

BEZROBOCIE

→ work PL

Do Biłgoraja warto wracać

Ewa Rościszewska

**Biblioteka
Dobrych Praktyk**

MIGRACJE

FISE>



Warszawa, czerwiec 2009

Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych

ISBN: 979-83-61979-16-6

Projekt graficzny: Frycz | Wicha

Skład graficzny: Mirosław Piekutowski

Na podstawie raportów przygotowywanych przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej oraz wywiadów z uczestnikami i koordynatorami projektu „Wrócić i co dalej?”

Wszystkie prawa zastrzeżone

Przedruk i reprodukcja w jakiegokolwiek postaci całości lub części publikacji bez pisemnej zgody Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych są zabronione.

Do Biłgoraja warto wracać

Wrócić i co dalej? – oto jest pytanie. Stawiając je Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej postanowiła namówić 35 mieszkańców powiatu biłgorajskiego pracujących za granicą, by zastanowili się nad swoją aktywnością w kraju. Dzięki wsparciu udzielonemu przez fundację i partnerów – Powiatowy Urząd Pracy oraz Biłgorajską Agencją Rozwoju Regionalnego – uczestnicy projektu „Wrócić i co dalej?” odważyli się myśleć o założeniu własnych przedsiębiorstw.

DLACZEGO I PO CO czyli uzasadnienie potrzeby realizacji projektu

Na początku 2008 r. w biłgorajskim Powiatowym Urzędzie Pracy było zarejestrowanych ponad 4 tys. bezrobotnych, z czego ok. 300 osób w 2007 roku przynajmniej raz wyjechało poza miejsce zamieszkania w celach zarobkowych. W rzeczywistości liczba ta jest dużo większa, bo wiele osób nie podaje rzeczywistego powodu wyrejestrowywania się z ewidencji. Z danych pochodzących ze Strategii Rozwoju

Powiatu Biłgorajskiego na lata 2007-2015 jednoznacznie wynika, że na terenie powiatu biłgorajskiego istnieje ujemne saldo migracji, które stale się zwiększa. Duży udział w tych zmianach mają wyjazdy zarobkowe za granicę.

Znaczna część osób migrujących wykonuje za granicą pracę nie odpowiadającą posiadanym kwalifikacjom. Takie wyjazdy często powtarzają się cyklicznie, a zarobione środki finansowe w okresach pobytu

PODSTAWOWE DANE

Nazwa projektu	Wrócić i co dalej?
Realizator	Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej
Partnerzy	Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju, Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
Czas trwania	1 maja – 31 grudnia 2008
Grupa docelowa	osoby do 34 roku życia czasowo migrujące poza miejsce zamieszkania, a także ich rodziny z terenu powiatu biłgorajskiego
Cel	zwiększenie zainteresowania u osób czasowo i cyklicznie migrujących lokalnym rynkiem pracy poprzez pokazanie dynamiki jego zmian i pomoc w zakładaniu własnej działalności
Budżet	Dotacja – 78 400 zł Całkowity budżet projektu – 105 400 zł

Biłgoraj od lat słynie z tego, że nie ma praktycznie rodziny, w której ktoś by nie wyjechał za granicę
_____ (koordynator projektu)

Widomo było, że te wyjazdy są czasowe i że prędzej czy później wrócą, wrócą z kapitałem, z pomysłami, z doświadczeniem, szkoda byłoby to przejeść i zmarnować

Nie uważaliśmy nigdy, że wyjazdy zagraniczne są złe. Oczywiście powodują wiele negatywnych zjawisk (rozerwanie więzi rodzinnych), ale takie wyjazdy są też okazją, by pomysły podpatrzeć, zdobyć kapitał, kontakty, doświadczenie

w Polsce są przejadane. Zjawisko czasowej migracji ma nie tylko negatywne skutki ekonomiczne, odbija się negatywnie również na rodzinach, prowadząc do ich rozpadu i powstawania patologii.

Pomysłodawcy projektu „Wrócić i co dalej?” postanowili namówić potencjalnych przedsiębiorców do pozostania w kraju i założenia własnej firmy.

KTO czyli realizatorzy projektu

Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej to organizacja filantropijna działająca od 10 lat na obszarze powiatu biłgorajskiego i gminy Zwierzyńiec, oparta na amerykańskich wzorcach *community foundation*. Zbiera i przyznaje środki finansowe na rzecz poprawy warunków życia społeczności lokalnej. Fundacja z darowizn darczyńców indywidualnych, firm oraz innych instytucji buduje wieczysty kapitał żelazny. Odsetki uzyskiwane z lokat kapitału żelaznego przeznaczają – w formie dotacji i grantów – na wspieranie przedsięwzięć, m.in. z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej, edukacji, kultury i sztuki, sportu i turystyki, ochrony środowiska, rozwoju gospodarczego.

Projekt „Wrócić i co dalej?” FFLZB realizowała w partnerstwie z Powiatowym Urzędem Pracy (odpowiedzialnym za rekrutację uczestników) oraz Biłgorajską Agencją Rozwoju Regionalnego S.A., która zgodnie ze swoim doświadczeniem (wspieranie rozwoju małych i średnich firm, promowanie przedsiębiorczości, przeciwdziałanie bezrobociu i tworzenie nowych miejsc pracy) miała opracować i przeprowadzić szkolenia osób zakwalifikowanych do udziału w projekcie.

DLA KOGO czyli grupa docelowa

Znaczna część osób czasowo i cyklicznie migrujących posiada pomysł na własne przedsiębiorstwo, brakuje jednak kompleksowego wsparcia, które pomogłoby im podjąć działalność. Mało kto decyduje się więc na ten krok, co skutkuje ponownym wyjazdem za granicę, a czas oczekiwania na niego staje się czasem straconym. Projekt „Wrócić i co dalej?” skierowany był do osób młodych (do 34 roku życia)

- *Byłem za granicą w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Rozłąka to jest coś okropnego, nikomu tego nie życzę.*
- *Już powiedziałem dość, spróbuję coś swojego otworzyć.*
- *Kiedys już miałem propozycję prowadzenia firmy razem z kolegą, nie miałem o tym pojęcia i się bałem, a teraz już z tą myślą wracałem.*

pochodzących z terenu powiatu biłgorajskiego, czasowo migrujących poza miejsce zamieszkania.

Innowacją wartą odnotowania było to, że pewne działania skierowano także do rodzin uczestników, wychodząc z założenia, że:

- *Musi być zaangażowanie członków rodzin, musi być ktoś, kto w jakiś sposób wspiera. Czasem trzeba przekonać członka rodziny, że np. warto zainwestować*

CO ZROBILI czyli działania

Projekt trwał 8 miesięcy – rozpoczął się 1 maja i zakończył 31 grudnia 2008 roku.

Rekrutacja

Całe przedsięwzięcie rozpoczęto od dwuetapowej rekrutacji uczestników, za którą odpowiedzialny był partner projektu – biłgorajski Powiatowy Urząd Pracy. Najpierw, w maju i czerwcu 2008 r., pracowniczki PUP przeprowadziły wśród 58 bezrobotnych ankietę diagnozującą przyczyny ich wyjazdu, obecną sytuację i oczekiwania związane z lokalnym rynkiem pracy. Na listę zainteresowanych uczestnictwem w projekcie wpisały się 32 osoby, które zaproszono na spotkanie informacyjno-rekrutacyjne.

Oprócz tego organizatorzy, ze względu na dość odległy termin spotkania, w uzasadnionej, jak się później okazało, obawie przed rezygnacją części kandydatów, przygotowali listę rezerwową uczestników,

korzystając z bazy osób zarejestrowanych w Urzędzie Pracy. Pod koniec sierpnia odbyło się spotkanie informacyjne, na które przyszło tylko 7 osób. Po dodatkowym naborze (m.in. za pomocą indywidualnych zaproszeń telefonicznych i dzięki informacjom pojawiającym się w lokalnych mediach) 25 osób zadeklarowało uczestnictwo w projekcie, w tym dwie osoby, formalnie nie kwalifikujące się do udziału w projekcie (nie wracające zza granicy), ale planujące rozpoczęcie własnej działalności.

Cały proces rekrutacji został zakończony we wrześniu. Do dnia rozpoczęcia zajęć 4 osoby zrezygnowały (dwie podjęły pracę, jedna urodziła dziecko, jedna nie podała przyczyny). Tak więc szkolenie rozpoczęło 21 osób (wg założeń miało być 15).

Szkolenie

Sześćdziesięciogodzinne szkolenie „Wracam do Biłgoraja i zakładam własną firmę” zostało zaprojektowane i zrealizowane przez Biłgorajską Agencję Rozwoju Regionalnego, partnera projektu. Przy

opracowywaniu programu szkolenia wzięto pod uwagę sugestie uczestników zapisane w ankietach rekrutacyjnych i wyrażane w trakcie bezpośrednich rozmów. BARR wykorzystała swoje doświadczenia z realizacji podobnych szkoleń. Program obejmował zagadnienia z zakresu zakładania działalności gospodarczej: motywacji, pomysłów na działalność, wypełnianie formularzy, procedury rejestracji firmy, dodatkowe źródła finansowania już w czasie prowadzenia działalności, marketing małej firmy, podatki, zagadnienia związane z zatrudnianiem pracowników, a także sporządzanie biznesplanu.

Początkowo zakładano, że szkolenie zostanie przeprowadzone w ciągu jednego miesiąca, ale na wniosek uczestników rozciągnięto je także na październik (nie zmieniając liczby godzin).

Na zakończenie szkolenia uczestnicy mieli przygotować biznesplany i wnioski o dotację. Mogli wybrać, czy chcą składać wnioski o dotację do PUP (w wysokości ok. 14 tys. zł), czy będą starać się o dotację ze środków unijnych. Połowa z nich chciała szybko zacząć działalność, połowa wolała



Szkolenie

począć na uruchomienie środków z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (priorytet 6.2) i tutaj starać się o wyższą dotację, co z kolei wymagało przygotowania kilkunastu wniosków, z dogłębną analizą rynku, planem marketingowym i rozbudowanym biznesplanem. Wszystkie te wnioski zostały zaopiniowane przez grono ekspertów fundacji, którzy przekazali zainteresowanym wskazówki, co jeszcze trzeba dopracować, doszlifować, doprecyzować. Wnioski przygotowywane dla UP były dużo skromniejsze, wymagały znacznie mniej pracy, i mimo że uczestnicy projektu mieli dużo więcej wiedzy i chęci, sam formularz był dla nich swego

Bardzo rodzinna atmosfera – tak jak powinno być: nie sztywno, a na luzie, no i więź z innymi uczestnikami – tego się nie da opowiedzieć _____ (uczestnik)

Bardzo fajna grupa, bardzo się z nami zżyła, bardzo chętnie przychodzi _____ (koordynator)

Uczestnicy projektu sami sobie udzielają porad, stworzyli taką grupę wsparcia: „jakbyś miała pytania, to zadzwoń” _____ (koordynator)

Ja po prostu jestem bardzo zadowolony z tego szkolenia. Nie miałem o niczym pojęcia, a tu dostałem dużo podstawowych informacji. Już teraz nie boję się zacząć swoją działalność. Duży wpływ na tę decyzję miało szkolenie _____ (uczestnik)

Jak zacząć, jak sobie dać radę z tymi obliczeniami – w tych 60 godzinach to jest podstawa. Powinno być troszeczkę bardziej rozbudowane, więcej godzin _____ (uczestnik)

rodzaju ograniczeniem, bo wypełniając go nie mogli zawrzeć wszystkich informacji o swoim przedsięwzięciu.

Szkolenie ukończyło 19 osób. 24 października odbyło się uroczyste podsumowanie szkolenia, na które zaproszono władze miasta oraz przedstawicieli mediów lokalnych (ukazał się nawet artykuł w lokalnej prasie).

Wizyta studyjna

W trakcie szkolenia zorganizowano wyjazd integracyjno-szkoleniowy. Ten wyjazd to pomysł BARR, która uznała (i potwierdziły to opinie uczestników), że osobom zaczynającym prowadzenie własnej firmy bardzo często potrzebne jest wsparcie rodziny i osób z najbliższego otoczenia. Wspólny wyjazd miał ich przekonać, że warto zacząć własny biznes i pokazać, że powodzenie przedsięwzięcia zależy także od psychicznego wsparcia rodziny przedsiębiorcy.

Kibicuję zięciowi. W naszej rodzinie do tej pory nie było przedsiębiorcy, prowadzenie firmy było dla nas abstrakcją. Piotrek pierwszy taki odważny, więc trzeba go wspierać _____ (uczestniczka wyjazdu studyjnego)

W projekcie zaplanowano udział 30 osób w wyjeździe integracyjnym. Trudno jednak było znaleźć termin dogodny dla wszystkich osób towarzyszących, bo o ile bezrobotni uczestnicy projektu wykazywali się pewną elastycznością, o tyle ich bliscy, jako osoby w większości pracujące, mieli dużo większy problem z wyjazdem. Ostatecznie wybrany został termin, w którym chęć udziału zadeklarowała największa liczba uczestników szkolenia i współdomowników (w sumie 23 osoby).

Wszyscy uczestnicy wyjazdu mogli zobaczyć na własne oczy dobre praktyki przedsiębiorczości, które nie tylko odniosły sukces ekonomiczny, ale również przyczyniają się do rozwoju społeczności i regionu.

Organizatorzy jako cel wybrali Bałtów. Jak sami mówią, to świetny przykład, jak z niczego można zrobić coś, jak podejmować działania pomimo przeszkód.

*Na początku niedowierzanie – Bałtów?
A co my tam będziemy robić?*

_____ (koordynator)

Drugim odwiedzanym miejscem była zagroda agroturystyczna w Przychojcu koło Leżajska, wybrana bo:

Biłgoraj ma duże jeszcze niewykorzystane walory turystyczne i chcieliśmy pokazać, że taka działalność jest możliwa _____ (uczestniczka)

W Bałtowie grupa zwiedziła Park Jurajski oraz wzięła udział w rozmowie z Jarosławem Kubą, prezesem Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt”. Historia szybkiego rozwoju Bałtowa, jak również menedżerskie zacięcie Jarosława Kuby zrobiły na uczestnikach wielkie wrażenie. Z kolei dzięki wizycie w zagrodzie agroturystycznej grupa miała okazję poznać od podszewki przykład przedsięwzięcia

rodzinnego, które wykorzystuje potencjał turystyczny regionu przyciągając turystów z różnych stron świata. Jedną z atrakcji, stworzoną przez założycielkę gospodarstwa, jest prywatne muzeum wsi i ginących zawodów.

Pani z zagrody agroturystycznej pokazała nam całą historię dochodzenia do tego punktu, w którym jest, od czego zaczęła, w jaki sposób jej pomysł ewaluował, z czym się borykała, jakie przeszkody musiała pokonywać _____ (uczestniczka)

Jak podkreślają sami uczestnicy, ten wyjazd wiele zmienił w ich nastawieniu. Uwierzyli w siebie, stali się odważniejsi, zobaczyli, że prowadzenie firmy może być też dla nich rozwiązaniem. Także członkowie rodzin nabrali optymizmu. I tak na przykład, wbrew stereotypom, największym oparciem dla jednego z uczestników stała się teściowa.



Park Jurajski w Bałtowie – wizyta studyjna

Mówią organizatorzy:

- *Udał się ten pomysł. Wyjazd ich zmobilizował, przekonał, że pomimo, że nie mają odpowiednich środków, warto się na tego typu działalność zdecydować.*
- *Wiele osób dopiero po tym wyjeździe przekonała się, że gra jest warta świeczki – zagroda turystyczna jest firmą jednoosobową, rodzinną, czyli taką, jaką oni planują założyć.*

Konsultacje

Już na samym początku projektu, z chwilą przeprowadzenia pierwszego spotkania rekrutacyjnego, został otwarty punkt informacyjno-doradczy, gdzie specjaliści Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego udzielali konsultacji uczestnikom projektu, zarówno przy ustalaniu ram przyszłej działalności, jak i sporządzaniu biznesplanów przygotowywanych w ramach szkolenia. W trakcie spotkań biznesplany były doprecyzowywane i przygotowywane pod indywidualne pomysły uczestników. Specjaliści BARR dodatkowo pomagali przy wypełnianiu wniosków w procedurze ubiegania się o dotacje w PUP.

Na etapie planowania projektu organizatorzy zakładali, że w punkcie doradczym w określonych godzinach będą pełnić dyżury trzej specjaliści – prawnik, doradca zawodowy i specjalista ds. przedsiębiorczości. Już na początku uznano jednak, że ta formuła jest za mało elastyczna dla osób korzystających z usług. Zrezygnowano więc z dyżurów konsultantów. W zamian za to chętni mogli umawiać się z konsultantami na spotkania w odpowiadających im godzinach.

Także doradca zawodowy okazał się zbędny: wszyscy uczestnicy byli zarejestrowani w UP, gdzie mieli swobodny i bezpłatny dostęp do takich konsultacji. Uczestnicy zgłosili za to potrzebę porad z zakresu księgowości, bo – jak relacjonuje jeden z organizatorów: „część finansowa biznesplanów przysparzała trochę problemów: musieli zrobić biznesplany na 3 lata naprzód i to nie było dla nich łatwe.” I podsumowuje:

Dostosowaliśmy się, byliśmy elastyczni i to zaprocentowało _____ (koordynator)

Po zakończeniu szkolenia uczestnicy projektu mogli w dalszym ciągu korzystać z usług punktu informacyjno-doradczego. Łącznie udzielono 266 godzin doradczych (planowano 240).

Na początku wszyscy myśleli o jednoosobowej działalności gospodarczej, ale po zrobieniu analizy potrzeb, ustaleniu, jakie zasoby ludzkie są potrzebne, jakie nakłady finansowe, okazywało się czasem, że trzeba poszukać finansowania zewnętrznego albo partnera. Wtedy obowiązywała już inna forma działalności _____ (konsultant)

Dotacje

Wszyscy zakładający własną działalność gospodarczą mogli się ubiegać o dotację (maksimum 14 tys. zł), zarezerwowaną przez UP lub poczekać na uruchomienie projektu finansowanego z PO KL (Działanie 6.2) i starać się o wyższe środki. Dotacja ma za zadanie pomóc w pierwszym, najtrudniejszym momencie, kiedy trzeba zacząć, zainwestować, pokonać konkurencję i zmierzyć się z rzeczami, z którymi do tej pory nie miało się do czynienia.

Każdy zastrzyk finansowy jest potrzebny, zwłaszcza na początku. Dużo jest osób, które nie mają za co zacząć swojej działalności _____ (uczestnik)

Uwagi ewaluatorki

– *Zarówno prowadzący szkolenia, jak i sami uczestnicy wielokrotnie podkreślali, iż grupa uczestników bardzo się zintegrowała, co tworzyło dobrą*

atmosferę pracy i współpracy. Uczestnicy ponadto przyznawali, iż zakres szkolenia odpowiadał ich oczekiwaniom, a trenerzy byli kompetentni i rzetelni. Realizatorzy projektu nie zakładają bezpośredniego monitoringu losów uczestników projektu, jednak z doświadczenia wiedzą, iż młodzi przedsiębiorcy bardzo często utrzymują stały kontakt z BARR-em – przychodzą na konsultacje, porady, korzystają także z innych usług oferowanych przez Agencję.

Warto też zaznaczyć, że osoby odpowiedzialne za realizację projektu były w wysokim stopniu zaangażowane w jego wykonanie, poznały uczestników i się z nimi żyły. Postrzegają ich jako swoich wychowanków, grupę, za którą czują się odpowiedzialni.

(Agata Urbanik)

CO Z TEGO WYNIKŁO czyli podsumowanie

Projekt ukończyło 18 osób. W międzyczasie 4 osoby podjęły pracę: jedna otworzyła pracownię krawiecką – korzystając z dotacji UP, a trzy wyjechały

za granicę (dwie deklarowały pobyt czasowy, jedna zatrudniona w polskiej firmie została oddelegowana do pracy za granicą). Jeden z uczestników planował otworzyć sklep komputerowy (elektroniczny), ma decyzję o przyznaniu dotacji.

Wszyscy, którzy ukończyli szkolenie, przygotowali biznesplan dla planowanej przez siebie działalności. Część z nich już rozpoczynając projekt miała gotowy pomysł na własne przedsięwzięcie. Jedni, mieszkający poza Biłgorajem chcą na swój teren przenieść pomysły podpatrzone w mieście, dla innych to praca za granicą była inspiracją (sprzedaż pizzy na zimno albo salon obuwia włoskiego). Gdyby wszystkie biznesplany stworzone w ramach projektu zostały wcielone w życie, w najbliższym czasie w Biłgoraju powstałyby m.in.:

- 4 firmy remontowo-budowlane,
- 3 gospodarstwa agroturystyczne,
- 3 sklepy ze sprzętem komputerowym,
- 1 zakład stolarski – zabudowa wnęk, meble pod wymiar (prowadzony – co nietypowe – przez kobietę: mąż ma uprawnienia i umiejętności, ona załatwiała wszystkie sprawy formalne),
- usługi krawieckie (już działają),



Park Jurański w Bałtowie – wizyta studyjna

- 1 stacja autogazu,
- agencja artystyczna („ten pan na początku chciał po prostu zarejestrować swój zespół muzyczny, który już gra na małych imprezach, teraz planuje założyć agencję, która obsługiwałaby i organizowałaby wszelkiego typu imprezy, nawet masowe, planuje zatrudnić dodatkowe osoby. Troszkę dopracować biznesplan i ma szansę” – opowiada koordynator),
- salon obuwia,
- wytwórnia pizzy na zimno.

Zdecydowałem się: idę na całość
_____ (uczestnik)

Czterem osobom zamierzającym założyć firmy budowlane koordynatorzy projektu doradzali współpracę: – Może niekoniecznie w formie spółki, ale gdyby każdy wyspecjalizował się w jakiejś wąskiej dziedzinie, mogliby stworzyć wspólną kompleksową ofertę dla klienta – od posadzki do sufitu, mogliby wymieniać się doświadczeniami i uzupełniać w ofercie.

Podstawową barierą jest
kapitał, jaki muszą zainwestować
i obawa, co będzie jak się skończy
finansowanie _____ (koordynator)

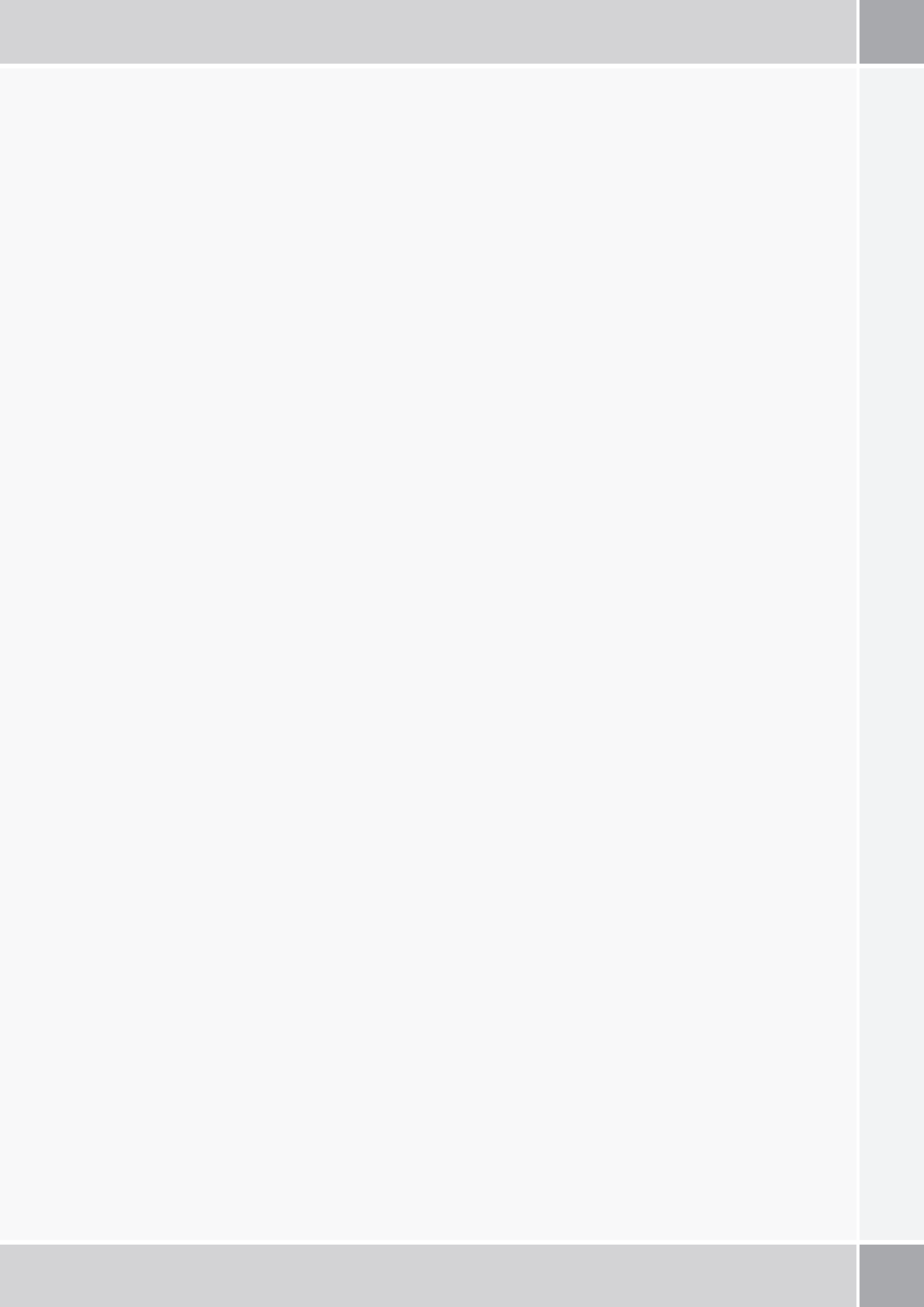
Podsumowując można powiedzieć, że uczestnicy projektu nabrali większego zaufania we własne możliwości, zdobyli motywację do większej aktywności zawodowej, dostrzegli potencjał swojego regionu, nauczyli się wielu rzeczy potrzebnych do prowadzenia własnej firmy i w wielu wypadkach zyskali sojusznika we własnym domu.

O projekcie „Wrócić i co dalej” i szerzej o problemie migracji w powiecie biłgorajskim było głośno już na etapie naboru uczestników: pierwsze artykuły w prasie (m.in. w Gazecie Wyborczej.), a także audycje radiowe (w Katolickim Radiu Zamość) pojawiły się w maju i czerwcu 2008 r.

Również Biłgorajska Telewizja Kablowa włączyła się w promocję projektu i przeprowadziła wywiad z koordynatorem. Na uroczyste podsumowanie szkolenia „Wracam do Biłgoraja i zakładam własną firmę” zaproszono dziennikarkę lokalnej gazety, co zaowocowało kolejnym artykułem. Na stronie internetowej projektu, stale aktualizowanej, oprócz bieżących informacji zamieszczono także poradnik dla przedsiębiorców.

CO DALEJ czyli plany

Część osób mających w planach założenie własnej firmy odłożyła tę decyzję w oczekiwaniu na bezzwrotne dotacje z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w wysokości 40 tys. zł. Czas pokaże, czy zdecydowali się na ten krok, czy może wybrali zatrudnienie w już istniejących przedsiębiorstwach lub powrócili do migracyjnego życia.



Biblioteka Dobrych Praktyk to seria wydawnicza FISE zawierająca opisy różnych ciekawych i inspirujących rozwiązań oraz działań, związanych z rynkiem pracy. W cyklu „Migracje” prezentujemy 5 projektów lokalnych, stanowiących odpowiedź na problemy wynikające ze zjawiska migracji zarobkowej. Projekty te zostały dofinansowane w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Work in Poland”, którego realizatorem jest FISE.

Każdy z przedstawionych projektów to inny pomysł na rozwiązanie problemów towarzyszących migracji i łagodzenie jej skutków, skierowany też do innej grupy osób. Z całą pewnością jednak wszystkie warte są upowszechnienia i replikowania. Zapraszamy do zapoznania się z tymi działaniami, ich efektami oraz ludźmi, bez których entuzjazmu, profesjonalizmu, otwartości, elastyczności i serca nic by się nie zmieniło.

ISBN: 979-83-61979-16-6



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI

Program
Polsko-Amerykańskiej
Fundacji Wolności
(www.pafw.pl)

FISE➤

Program realizuje
Fundacja Inicjatyw
Społeczno-Ekonomicznych
(www.fise.org.pl)